

MOSTY - NASZE SŁOWO

Pismo Żydowskiej Partii Robotniczej

(Poalej-Sjon Haszomer Hacair)

Wychodzi trzy razy w tygodniu

w poniedziałki, środy i piątki

NA FALI DNIA

Na nowym etapie

Partia nasza w Polsce wkracza obecnie w okres nader intensywnej działalności. Wyrazem ożywienia pracy partyjnej były dopiero co zakończone wojewódzkie zjazdy delegatów partii w całym kraju.

Wielkie są zadania, które dyktuje nam chwila obecna i rzecz konieczną było sprecyzować je sobie na zjazdach, by tym skuteczniej realizować je w życiu codziennym.

W naszej pracy politycznej wysuwa się na czoło — walka o pokój. Walkę tę prowadzi Polska, która na tym właśnie froncie jest obok ZSRR jednym z przodujących krajów. W przedzie dnia Międzynarodowego Dnia Pokoju, obchodzonego 2 października — wraz z demokracją polską i my winniśmy demonstrować swą niezłomną wolę utrzymania pokoju. Nasze konferencje wojewódzkie były właśnie wielką manifestacją na rzecz pokoju i postępu. Zbytecznym jest udawać, że droga nam jest sprawa pokoju i postępu, zwłaszcza wobec potęgającego się procesu koncentracji mas żydowskich we własnym państwie. Bez trwałego pokoju na świecie nie jest do pomyślenia normalny rozwój tego państwa, znaczny wzrost jego ludności, przebudowa struktury gospodarczej, a zwłaszcza przekształcenia ustroju państwowego Izraela na wzór Demokracji Ludowych. Bratnia, Zjednoczona Partia Robotnicza (Mapam) i razem z nią nasza partia w Polsce, wiążąc swoją przyszłość z Izraelem i Mapam, stawia sobie te dążenia jako cel naczelny.

Nasz stosunek do nowej rzeczywistości, kroczącej ku Socjalizmowi Polski, nie jest uwarunkowany koniunkturalnymi czynnikami, wypływa on z zasadniczego, marksistowskiego podejścia do spraw społecznych. Naturalną rzeczą jest przede wszystkim, że nowy sposób zaliczania spraw wyjazdowych osób, pracujących się na stałe przeniesić do Izraela, pogłębi jeszcze bardziej sympatię, stosunek przyjaźni i wdzięczności do państwa ludowego i jego kierowników. Szczególnie w naszych syjonistyczno-proletariackich szeregach. Zjazdy wojewódzkie demonstrowały te uczucia w sposób dobitny i naturalny.

I jeszcze jednej sprawie poświęcone były nasze zjazdy. Jest to sprawa kultury żydowskiej. Nie mało poświęciliśmy jej uwagi i energii. Nasz światopogląd z istoty swej dyktuje nam walkę o takie skupisko żydowskie w Polsce, które by było powiązane z produkcją socjalistyczną i przepojone wartościami żydowskiej świeckiej kultury narodowej. W Towarzystwie Kultury Żydowskiej widzimy oręż tej walki i dążymy do jak największego umasowienia i zintensyfikowania jego działalności. Zjazd był mobilizacją sił w przeddzień Kongresu Żydowskiej Kultury, który powinien być ważnym etapem w rozwoju kulturalnym społeczeństwa żydowskiego w Polsce.

Ze zjazdów partia nasza wychodzi wzmacniona organizacyjnie i gotowa do spełnienia swej awangardowej roli w klasie robotniczej i narodzie żydowskim.

J. F.

Sojusz z ZSRR — ręką niepodległości i bezpieczeństwa

Październik — miesiącem pogłębienia przyjaźni radziecko-polskiej

W siedzibie Zarządu Głównego T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli Oddziałów Wojewódzkich TPPR. Na konferencji omówiono program mającego się odbyć w okresie od 7 października do 7 listopada br. „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej” oraz przygotowania III Zjazdu Krajowego TPPR.

„Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni” będzie w bieżącym, jubileuszowym roku pięćdziesiątka Polski Ludowej, szcze-

gólnym zadokumentowaniem przyjaźni społeczeństwa polskiego dla ZSRR.

Celem miesiąca jest jak najszersze spopularyzowanie wagi sojuszu i przyjaźni bratnich narodów dla sprawy utrwalenia pokoju oraz zbliżenia i pogłębienia współpracy między narodami Związku Radzieckiego i Polski. Zadaniem Miesiąca jest dotarcie do wszystkich środowisk robotniczych, chłopskich i inteligencji i upowszechnienie osiągnięć Związku Radzieckiego.

Naczelnym hasłem będą słowa Pre-

zydenta R. P. Bolesława Bierut: „Przyjaźń z ZSRR, pomoc ZSRR, przykład ZSRR — oto podstawowe źródło naszych zwycięstw”.

Udział w „Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni” wezmą wszystkie organizacje zawodowe, społeczne i kulturalno-oświatowe.

Różnorodność form rozpowszechnienia wielkich zdobyczy ZSRR pozwoli dotrzeć do najszerszych rzesz społeczeństwa, a przede wszystkim mas pracujących wsi.

Program przewiduje, m.in. szeroką akcję odczytową, której tematyka będzie dostosowana do zainteresowań środowiska, jak również filmową, prasową, radiową. Ponadto będą organizowane imprezy artystyczne, sportowe, wystawy oraz specjalne wydawnictwa.

W województwach i powiatach powstały komitety organizacji Miesiąca, w skład których wchodzi przedstawiciele partii politycznych, związków zawodowych, Zw. Samopomocy Chłopskiej, ZMP, Ligi Kobiet i in. organizacje oraz przedstawiciele literatów, świata artystycznego, naukowego i oświatowego. Liczny jest udział w komitetach czołowych przewodników pracy.

Europejska Konferencja Syjonistyczna obraduje w Paryżu

TEL-AWIW 15. 9. (Kol Izrael) W Paryżu rozpoczęły się obrady Europejskiej Konferencji Organizacji Syjonistycznej, z udziałem przedstawicieli 18-tu krajów.

Członek Agencji Żydowskiej Eliahu Dobkin, występując na posiedzeniu inauguracyjnym, omówił obszernie zadania ruchu syjonistycznego w obecnej chwili. Do naczelnych zadań należą: organizacja masowej alii, rozbudzenie świadomości syjonistycznej

wśród mas żydowskich i rozwój kultury żydowskiej.

Dr Nachum Goldman podkreślił w swym przemówieniu, że absorpcja imigracji jest problemem nie tylko finansowym, ale psychologicznym, wymagającym dużego zrozumienia i cierpliwości ze strony Jiszuwu, izraelskiego. Mówca wskazał przy tym na uczucie pewnej obcości, istniejące bezprzebieżnie pomiędzy Izraelem a skupiskami żydowskimi na świecie.

Stolica w odbudowie

Nowe wielkie arterie otrzyma Warszawa w planie 6-letnim

WARSZAWA (PAP). 6-letni plan przebudowy Stolicy przewiduje szereg poważnych inwestycji na terenie śródmieścia stolicy, które zmienią całkowicie dotychczasowe oblicze tej dzielnicy miasta.

W planie 6-letnim przewiduje się m. in. przebudowę ulicy Marszałkowskiej w rozumieniu zarówno jako arterii komunikacyjnej jak i pasa zabudowy.

Rozpoczęte i częściowo już wykonane prace w postaci przebiecia Marszałkowskiej przez ruiny Muranowa i po-

szerzenie jej na odcinku Ogrodu Saskiego były wstępem do realizacji tego wielkiego zamierzenia urbanistycznego.

W ciągu najbliższego sześciolecia główne roboty przy budowie tej arterii skupią się na środkowym odcinku ulicy między Królewską, a Al. Jeżozimskimi, gdzie Marszałkowska poszerzona do 120 m utworzy wielki kilkometrowej długości plac.

Tutaj skupiać się będzie życie społeczne i kulturalne nie tylko Stolicy,

ale całego Kraju. Wokół placu — ul. Marszałkowskiej powstanie wielki ośrodek kultury z Domem Robotnika, Chłopa oraz Centralnym Domem Młodzieży. Zbudowane tu również zostaną hotele i szereg central życia gospodarczego.

W planie 6-letnim zmieniony również zostanie południowy odcinek Marszałkowskiej od ul. Piłsudskiego do Fulińskiej. Ulegnie on zasadniczej przebudowie. Na tym odcinku Marszałkowskiej przebiegnie nową trasą odchylną na zachód od obecnej. Przebiegać ona będzie poprzez Pole Mokotowskie dochodząc do ulicy Puławskiej na wprost ul. Skolimowskiej. Na terenie między dawną, a nową trasą ulicy Marszałkowskiej powstanie osiedle mieszkaniowe o monumentalnej architekturze. Wykończenie budynków i ich zewągrzana szata będą dostosowane do reprezentacyjnego charakteru dzierżawy śródmiejskiej.

W okresie planu 6-letniego ul. Marszałkowska stanie się osią, nowego całkowicie przebudowanego centrum Warszawy.

LUDNOŚĆ EKWADORU WYRAŻA WDZIĘCZNOŚĆ PAŃSTWU IZRAEL

TEL AWIW 18.9. (Kol Izrael) — jak donoszą z Ekwadoru, w czasie manifestacji tamtejszej ludności, wyrażającej wdzięczność różnym państwom za udzieloną pomoc niesioną była również flaga izraelska.

Jak wiadomo, rząd Izraela przekazał w swoim czasie władzom Ekwadoru pewną ilość namiotów, dzięki którym uzyskało dach nad głową około 1.300 ofiar trzęsienia ziemi.

Nowy ośrodek rozkwitu nauki na Bl. Wschodzie

2 października — otwarcie Instytutu im. Ch. Weizmana

TEL AWIW (Kor. wł.) — W Rechowot odbyła się konferencja prasowa z udziałem przedstawicieli prasy zagranicznej i krajowej, poświęcona informacji dotyczącej uroczystości otwarcia Instytutu im. Weizmana.

Konferencję zajął przewodniczący Zarządu Instytutu Meir Weisgal, który na wstępie podkreślił, że uroczystości rozpoczną się 2 listopada, w Miesiącu 75-lecia urodzin Prezydenta Państwa Izrael, dra Chaima Weizmana. Podczas uroczystości zostanie również proklamowana akcja pieniężna, w wyniku której ma powstać fundusz w sumie 15 milionów dolarów, jako podstawa finansowa istnienia i owocnej działalności „Ośrodka naukowego im. Weizmana”.

Otwarcie Instytutu — ciagnał dalej Weisgal — następuje w 5 lat po proklamacji akcji jego budowy, wszczętej przez przyjaciół i sympatyków prof. Weizmana w 70-lecie jego urodzin.

W ramach uroczystości otwarcia Instytutu zostanie położony ka-

mien węglany pod budowę gmachu, w którym mieścić się będzie nowoutworzony fakultet biologii doświadczałnej. Zaproszenia wysłane zostały do naukowców, badaczy i akademików w ZSRR, USA, Anglii, Francji, Indii i in. Premier Izraela, ministrowie i członkowie parlamentu również uczestniczyć będą w tych uroczystościach, które potrwać 3 dni.

Profesor Chaim Weizman przybędzie do kraju w okresie świąt Nowego Roku — oświadczył M. Weisgal.

Za granicami kraju zapowiedziano szereg uroczystości z okazji 75-lecia urodzin Chaima Weizmana. W tym czasie odbędą się zebrania Towarzystwa Przyjaciół Instytutu prof. Weizmana na których zostanie rozpoczęta kampania pieniężna.

Jednocześnie zostaną zorganizowane wycieczki do Rechowot z różnych krajów. W ramach akcji wycieczkowej przybędzie do kraju 150 znanych osobistości ze świata

naukowego oraz działaczy społecznych.

Na czele delegacji angielskiej stanie profesor Herman Mark, przewodniczący Komisji Planowania Instytutu, na czele amerykańskiej — D. Ston, przewodniczący zarządu organizacji działającej na rzecz Instytutu.

Pierwsze wycieczki wyruszą 14 października.

W dalszej części swego referatu Meir Weisgal przechodzi do oceny Instytutu i jego znaczenia dla świata naukowego. Działalność Instytutu przyczynia się do rozwoju ekonomicznego młodego państwa, odkrywania nowych bogactw naturalnych i rozbudowy przemysłu.

Na pytania dziennikarzy udzielał odpowiedzi dr Dostrowski, pełniący obowiązki kierownika naukowego Instytutu (w okresie nieobecności dra A. Bergmana). Dr Dostrowski stwierdził, że Instytut Naukowy dla biologii doświadczałnej będzie częścią kompleksu instytutów naukowych, zwanego „Ośrodkiem naukowym im. Weiz-

mana”. Ze względu na to, że Izrael daleki jest od innych wielkich ośrodków naukowych świata — jest rzeczą „kazaną” by poszczególne instytuty naukowe mieściły się razem „pod jednym dachem” i pomagały sobie nawzajem.

Instytut fizyki i chemii fizycznej będzie obejmował 5 wydziałów: wydział nauki o izotopach, matematyki stosowanej, biofizyki, optyki i nauki o molekułach. Na wydziałach tych będą czynione eksperymenty, celem wyznaczenia nowych środków do zwalczania choroby raka. Praca w tym kierunku zostanie rozszerzona z chwilą założenia instytutu biologicznego.

W dziedzinie badań nad Negewem przeprowadzane są doświadczenia nad oczyszczeniem wody słonej, które dały już dobre wyniki. Instytut będzie utrzymywał stały kontakt z Uniwersytetem i będzie również reprezentowany w Państwowej Radzie Naukowej.

„Izrael godny jest roli gospodarza Jerozolimy”

M. Szaret i A. Ewen precyzują zadania delegacji izraelskiej na najbliższej sesji Zgromadzenia Gen. ONZ

W najbliższych dniach nastąpi otwarcie czwartej Sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ. Minęły już te czasy kiedy z wielkim zainteresowaniem oczekiwano każdego posiedzenia „Arlamentu Narodów Zjedn. To podlegające wojenni — ostatni obrońcy gnijącego kapitalizmu — postarali się by autorytet ONZ mała z każdym dniem usiłując przekształcić ją w ślepe narzędzie dla swoich występnych intryg i machinacji.

Jednakowoż jako trybuna świata, z której, dzięki odwadze i nieugiętej postawie dyplomatów obozu postępu, padają od czasu do czasu słowa prawdy i druzgoczącej krytyki pod adresem nikczemnych wichrycieli — ONZ oddziaływanie w większej lub mniejszej mierze na bieg wydarzeń w skali międzynarodowej. Uchwały porządkiem przez większość Zgrom. Generaln. mogą bądź to przyspieszyć bądź też hamować odbywające się procesy polityczno-społeczne. Odnosi się to zwłaszcza do takich terenów, jak Bliski i Środkowy Wschód, gdzie wszystko znajduje się w stadium nieustannego wrzenia i gdzie krzyżują się sprzeczne interesy potęg imperialistycznych.

Jaka płynie stąd nauka dla delegacji izraelskiej, która poraz pierwszy reprezentować będzie młode państwo żydowskie na forum międzynarodowym? Jakże winno być jej stanowisko i taktyka?

Od momentu przyjęcia Izraela do rodziny Narodów Zjednoczonych niejednokrotnie już przedstawieliśmy to państwo wypadło zająć stanowisko wobec zagadnień międzynarodowych.

Możemy stwierdzić z satysfakcją, w większości wypadków delegacja izraelska zajmowała ze wszechmiar słuszne stanowisko, stając u boku obozu postępu i pokonując i przyczyniając się do pokrzyżowania planów oredowników wstępnictwa.

Tak było, w kwestii stórnków z laszystowską Hiszpanią, podobnie się stało podczas intrygi Bevin-Sforza. Zdarzały się nawet wypadki na forum niektórych instytucji międzynarodowych, podporządkowanych ONZ, że Izrael był JEDYNYM państwem — obok krajów Demokracji Ludowej — głoszącym za wnioskiem ZSRR (Sprawa ustawodawstwa międzynarodowego odnośnie partyzanłów itp).

Czy znaczy to, że dyplomacja izraelska wszędzie i zawsze prowadzi słuszną i konsekwentną politykę? Bynajmniej. Rząd koalicyjny reformistyczny nie jest zdolny do takiej polityki. To oznacza tylko, że interesy państwa Izrael o b i e k t y w n i e b i o r a c s ą całkowicie zgodne z interesami obozu demokratycznego i antyimperialistycznego; z walką, jaką obóz ten prowadzi na arenie międzynarodowej w obronie małych i uciskanych narodów. Jeżeli dyplomaci izraelscy działają w myśl tej obiektywnej zgodności między interesami swojego państwa a walką sił postępu — to czynią to dzięki swojej zdrowej intuicji — często wbrew generalnej linii polityki zagranicznej koalicji klerykalno-mapałajowskiej. Dzięki swojej zdrowej intuicji — oraz dzięki nieustannemu, silnemu naciskowi postępowej, rewolucyjnej opinii publicznej w samym Izraelu!

Plan Komisji Pojednawczej ujawnia nową intrygę przeciwko suwerenności i niepodległości Izraela. Skutecznie przeciwdziałając tej intrydze delegacja zdołała tylko i wyłącznie u boku obozu wolności i socjalizmu, a to oznacza: stanowisko konsekwentne, odważne, prawdziwie postępowe i nieugięte nie tylko w sprawach dotyczących bezpośrednio Palestyny, lecz we wszystkich bez wyjątku kwestiach życia międzynarodowego!

TEL-AWIW, 16.9. (Kol. Israel) Stały przedstawiciel Izraela przy ONZ wygłosił przez radio Lake Success przemówienie, skierowane do społeczeństwa izraelskiego.

Na wstępie A. Ewen dokonał przeglądu wypadków politycznych — na przestrzeni okresu dwóch lat od chwili, gdy Organizacja Narodów Zjednoczonych zdecydowała o likwidacji mandatu brytyjskiego w Palestynie. Ten okres dwuletni brzemienisty był w zwycięstwa i ofiary, dzięki którym urzeczywistniona została idea odrodzenia narodu we własnej ojczyźnie. Wielkim osiągnięciem narodu żydowskiego jest fakt, że po tak krótkim okresie swego istnienia Izrael uczęstniczy już, jako równoprawne państwo, w pracach parlamentu światowego.

Przechodząc do omówienia zadań delegacji izraelskiej na najbliższej sesji Generalnego Zgromadzenia, A. Ewen podkreślił, że przedstawicielstwo Izraela oczekuje ciężkiej walki na forum ONZ w obronie praw państwa żydowskiego. Jest bowiem już rzeczą powszechnie wiadomą, że szereg istotnych fragmentów zagadnienia palestyńskiego znajduje się na porządku dziennym obrad.

IV-ta sesja ONZ rozpatrzy przede wszystkim problem Jerozolimy oraz kwestię uchodźców arabskich.

W tutejszych kołach politycznych — zaznaczył mówca — istnieje przekonanie, że pierwotny plan umiędzynarodowienia Jerozolimy jest nierealny. W okresie III-ciej sesji delegacja izraelska sprzecywała wyraźnie swój pogląd na tę sprawę. Wyszła

ona wtedy dwa warianty ewentualnego rozwiązania problemu Jerozolimy. Ponieważ sprawa miejsc świętych stanowi główną trudność przy rozwiązaniu tego zagadnienia, obie koncepcje odnoszą się właśnie do kwestii zapewnienia bezpieczeństwa obiektom kultu religijnego w Jerozolimie. Pierwsza koncepcja przewidywała ustanowienie reżimu między narodowego w Starej Dzielnicy miasta, w której skupiona jest większa ilość kościołów i innych miejsc świętych. Druga zaś — zaleca ustanowienie międzynarodowego nadzoru jedynie nad miejscami świętymi bez żadnych uprawnień w dziedzinie zarządu terytorialnego.

Rozwój wypadków ostatniego okresu wykazał, że władze ONZ nie są, praktycznie biorąc, zdolne do realizacji planu umiędzynarodowienia miasta. Wydarzenia dowiodły jednocześnie, że Izra-

el godny jest roli gospodarza Jerozolimy.

Szereg państw popiera nasze stanowisko. Żywimy nadzieję, że otwarta dyskusja nad problemem jerozolimskim wykaże całą bezpodstawność i nieżyłwość planu narzucenia temu miastu reżimu międzynarodowego. Postawa państw arabskich, które skwapliwie wyraziły zgodę na umiędzynarodowienie Jerozolimy świadczy, że nie odczuwają one ścisłej łączności z tym miastem.

Problem uchodźców arabskich stracił ostatnio wiele ze swej atrakcyjności, w związku z utworzeniem Komisji Gospodarzej. W ubiegłym roku panowało w kołach ONZ przekonanie, że większa część uchodźców arabskich winna powrócić do swych dawnych miejsc zamieszkania. Obecnie istnieje przekonanie, że uchodźców należało by raczej

osiedlić na nowych terenach. W tym też kierunku mają zmierzać prace wspomnianej Komisji Gospodarzej. Problem uchodźców uważany jest tu za nagły i delegacja izraelska poczyni wysiłki by sprawa ta została definitywnie załatwiona, i to w najbliższej przyszłości.

Poruszając zagadnienie granic Izraela A. Ewen stwierdził z ubolewaniem, że w ONZ przywiązuje się zbyt mało uwagi do tego problemu. Zwracając tu uwagę na fakt, że istniejące układy izraelsko-arabskie o zawieszeniu broni wyznaczyły granice tymczasowe, usankcjonowane, jakoby, przez Radę Bezpieczeństwa. Ostatecznego rozwiązania kwestii granic oczekuje się na drodze bezpośrednich rokowań między zainteresowanymi stronami. To jednak nie przeszkadza pewnym państwom w forsowaniu planu oderwania Nowego od Izraela. Plan ten jest najzupełniej nierealny — podobnie jak nierealnym byłoby żądanie oderwania od USA stanu Arizony.

Oceniając szanse realizacji zadań delegacji izraelskiej, mówca przypomniał, że fiasko układow Bevin — Sforza jest dowodem, iż ONZ nie należy traktować jako instytucję, w której „pewne mocarstwa mogą bez przeszkód forsować swe zamierzenia”. Narody zrzeszone w ONZ przywiązują, zdaniem A. Ewena, wielką wagę do stanowiska delegacji izraelskiej. Przepracowane wstępne rozmowy z delegacjami Związku Radzieckiego, USA i innych państw — pozwalają wierzyć, że delegacja izraelska będzie mogła bronić swych poglądów, nie narażając na szwank pozycji Izraela na arenie międzynarodowej.

Delegacja Izraelska nie omeższa zająć wyraźnego stanowiska w innych istotnych kwestiach polityki międzynarodowej. Zdaje ona sobie sprawę, że rola, jaką wysoki wartości etyczne odegrały w dziejach narodu żydowskiego, nadaje wystąpieniu delegatów izraelskich większego znaczenia, aniżeli reprezentowana siła militarna.

Czwarta Sesja ONZ dyskutować będzie między innymi nad losem kolonii włoskich. Poruszony też zostanie problem Grecji i Korei. Przedmiotem obrad będzie również zagadnienie Indonezji. Delegacja izraelska bronić będzie niestrudzenie zasady samostanowienia narodów, jako głównej podstawy współzycia międzynarodowego.

„Wierzmy — zakończył mówca — że przedstawicielstwo Izraela złożony z wynikiem zadawalającym pierwszy wielki egzamin na forum Narodów Zjednoczonych”.

Żydzi z krajów Afryki ptn. emigrują do Izraela

TEL-AWIW, 17.9. (Kol. Israel). Podano tu oficjalnie do wiadomości, że w ciągu bieżącego roku przybyło do Izraela 15.000 żydowskich mieszkańców z krajów Afryki Północnej. Cyfra ta do końca 1949 r. wrośnie przypuszczalnie o dalszych 20.000 osób.

W kwietniu br. zapoczątkowano aliję z Trypolitanii, po zniesieniu miejscowych ograniczeń imigracyjnych.

Na terenie Afryki Północnej — w Algierze, Tunisie, Marokku i Tripolitanii — przebywa w chwili obecnej około 450.000 Żydów. W krajach tych działają izraelscy łącznicy Wydziału Imigracji przy Agencji Żydowskiej. Główny ośrodek imigracyjny znajduje się w Tunisie.

Wystąpienie M. Szareta na konferencji prasowej

TEL-AWIW. Minister spraw zagranicznych Izraela, Szaret, oświadczył na konferencji prasowej, że osobiście przewodniczyć będzie delegacji Izraela na sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ, aby wykazać tam „niesprawiedliwość i niepraktyczność” planu umiędzynarodowienia Jerozolimy, opracowanego przez Komisję Pojednawczą ONZ. Jerozolima żydowska „jest nierozdzielnie złączona z Izraelem”. Minister sprzeciwił się dalej projektowi wstrzymania napływu imigracji żydowskiej do Jerozolimy i uznał za „nierealny” projekt stworzenia mieszanej Rady arabsko-żydowskiej w Jerozolimie.

Szaret przypomniał, że Jerozolima żydowska jest z trzech stron otoczona przez terytorium arabskie i wobec tego nie może być mowa o „demilitaryzacji tego rejonu na równych prawach”. Minister stwierdził na zakończenie, że zasada kontroli międzynarodowej w Jerozolimie dotyczyć winna wyłącznie t. zw. miejsc świętych lub ewentualnie starego miasta, gdzie wszystkie te miejsca się znajdują. Jak wiadomo stare miasto leży w arabskiej części Jerozolimy. Wypowiedzi ministra wskazują, iż Izrael gotów jest zgodzić się na podział Jerozolimy.

Dalsze szczegóły planu umiędzynarodowienia i podziału Jerozolimy

W uzupełnieniu wiadomości o projekcie Komisji Pojednawczej ONZ w sprawie umiędzynarodowienia Jerozolimy, podajemy dalsze szczegóły planu.

Plan przewiduje podział Jerozolimy na dwie demilitaryzowane strefy: żydowską i arabską, wyposażone w daleko idące uprawnienia autonomiczne. Funkcje nadzorczo-koordynacyjne na całym terytorium Jerozolimy miałyby sprawować specjalny komisarz ONZ, który miałby prawo utrzymywania specjalnej straży dla ochrony świętych miejsc w mieście, kontrolowania stanu demilitaryzacji i neutralizacji Jerozolimy, oraz byłby zobowiązany do zapewnienia ochrony praw mniejszościom i udostępnienia dla duchownych wszystkich wyznań, pielgrzymów i turystów możliwości swobodnego poruszania się na terytorium świętego miasta.

Wspólna instytucja obydwu stref miałaby być parlament żydowsko-arabski. Wszelkie spory pomiędzy komisarzem ONZ a lokalnymi władzami w obydwu strefach miałyby być rozstrzygane przez specjalny sąd między narodowy składający się z sędziów, wybranych przez Generalne Zgromadzenie ONZ.

Sądownictwo w sprawach cywilnych i kryminalnych dla Żydów i Arabów, zamieszkujących na terytorium długiej strefy, sprawowałby specjalny sąd międzynarodowy, złożony z sędziów mianowanych przez władze żydowskie i arabskie.

Poza tym wszystkie sprawy nie zarezerwowane dla komisarza ONZ i wspomnianych wyżej organów, pozostawałyby w kompetencji administracji poszczególnych stref. Władze lokalne każdej strefy miałyby prawo utrzymywania sił porządkowych w liczbie 500 osób. Powiększenie stanu liczebnego policji wymagałoby specjalnego zezwolenia komisarza ONZ.

Według planu komisji, parlament składać by się miał z 14 osób. Każda ze stref wybierałaby po 5 delegatów, zaś komisarz ONZ mianowałby pozostałych 4 członków, po 2 z każdej z zon w ten sposób, aby reprezentowali oni grupy mniejszościowe. Obradom parlamentu przewodniczyć miałby komisarz lub jego zastępca. Rada ta podejmowałaby decyzje zwykłą większością głosów.

Kompetencje radw przedstawiają

się następująco: 1) koordynacja działalności głównych instytucji użyteczności publicznej w obu zonach; 2) planowanie rozbudowy miasta, przedsięwzięcia kroków dla ochrony słynnych miejsc i obiektów i opieki nad zabytkami; 3) współpraca w dziedzinie utrzymania porządku publicznego; 4) ustalanie ciężarów, jakie każda ze stref miałaby ponosić na rzecz wspólnych urządzeń; 5) popieranie handlu pomiędzy obydwoma strefami Jerozolimy oraz pomiędzy strefami i światem zewnętrznym; 6) sprawowanie wszelkiej władzy i wykonywanie funkcji, powierzonych radzie przez zon.

Projekt statutu przewiduje, iż w skład międzynarodowego trybunału, który miałby wyrokować we wszystkich sprawach spornych pomiędzy władzami dwóch stref, jak również między władzami zonalnymi a komisarzem ONZ et. c., mieliby wchodzić przedstawiciele różnych narodowości, wybrani przez Generalne Zgromadzenie ONZ i Radę Bezpieczeństwa, z wyłączeniem Żydów i Arabów.

Wreszcie trybunał mieszany, do którego kompetencji należałoby sprawy cywilne i kryminalne obydwóch stref, składałby się z dwóch sędziów i z dwóch zastępców, mianowanych przez strefę żydowską i arabską oraz z jednego sędziego i jednego zastępcy, mianowanych przez przewodniczącego sądu międzynarodowego, a zamieszkałych poza obrębem Jerozolimy.

Jeden z punktów projektu przewiduje, że oficjalnie obowiązującymi językami w Jerozolimie byłyby: angielski, francuski, hebrajski i arabski. W obrębie Świętego Miasta nie wolno tworzyć żadnych składów materiałów wojennych i organizować ja

POBYT D-ra SZ. ELIASZEWA W MOSKWIE

TEL-AWIW (Kol. Israel). Dyrektor departamentu wschodnio-europejskiego izraelskiego MSZ-tu przybył do Moskwy, gdzie zatrzyma się dwa dni.

W rozmowie z korespondentami gazet oświadczył dr Elaszew, że celem jego podróży była kontrola pracy izraelskich placówek dyplomatycznych na terenie Europy Wschodniej.

C. Braun

KRAJU SOCJALIZMU

Kształcenie artystów

Państwo socjalistyczne stale dba o rozkwit przodującej kultury radzieckiej. Jednym z przejawów tej troskliwości jest organizacja w ZSRR wychowania i wykształcenia młodego narybku sztuki radzieckiej.

W dziedzinie sztuki plastycznej w ZSRR istnieją cztery typy artystycznych zakładów naukowych: początkowe szkoły dziecięce, szkoły średnie, uczelnie i instytuty.

Nauka w szkołach artystycznych, uczelniach i instytutach odbywa się według jednolitych programów i planów naukowych z uwzględnieniem narodowej specyfiki poszczególnych republik radzieckich. Najwybitniejsi radzieccy teoretycy sztuki, wysocy wykwalifikowani pedagodzy, metodycy, wybitni przedstawiciele sztuki plastycznej biorą udział w układaniu programów naukowych i metodycznych opracowań do nich. Programy naukowe przewidują obok specjalizacji wszechstronne i pogłębione studio wanie przez młodzież teorii sztuki, twórczości rosyjskich klasyków i światowej sztuki plastycznej, dzieł mistrzów radzieckich.

W Związku Radzieckim zwraca się wiele uwagi na pierwotne artystyczne wychowanie dzieci. Uczniowie szkół ogólnokształcących obok innych przedmiotów obowiązkowo zajmują się rysunkami. Oprócz tego prowadzone są poważne prace w dziedzinie pozaszkolnego wychowania artystycznego. Prawie w każdym wielkim mieście ZSRR istnieją domy wychowania artystycznego dzieci i pałace pionierów, gdzie dzieci uczestniczą w pracy w różnych sekcjach artystycznych, otrzymują początkowe wiadomości z dziedziny podstaw nauki plastycznej.

Jeśli dziecko okazuje skłonność do systematycznego pogłębionego zajmowania się rysunkiem lub też rzeźbą rodzice mają możliwość oddania go do początkowej dziecięcej szkoły artystycznej, stanowiącej pierwszy stopień wykształcenia artystycznego w ZSRR. Nauka w dziecięcych szkołach artystycznych prowadzona jest równoległe z zajęciami dziecka w szkole ogólnokształcącej. Do dziecięcej szkoły artystycznej przyjmuje się uczniów klas trzecich i czwartych szkół ogólnokształcących. Program naukowy początkowych dziecięcych szkół artystycznych obliczony jest na 4 lata, obejmuje wydziały: rysunku, malstwa i rzeźby. Główne zadanie tych szkół polega na rozwijaniu i wzbogacaniu żywego i bezpośredniego postrzegania artystycznego dzieci, stałym utrwaleniu przez praktykę artystyczną nawyków odtwarzania obserwowanych zjawisk.

WŁOCHY PRAGNĄ NAWIĄZAĆ STOSUNKI HANDLOWE Z IZRAELEM

TEL-AWIW, 13.9. (Kol Israel). — Rzecznik włoskiego ministerstwa Handlu Zagranicznego złożył oświadczenie, iż rząd jego pragnie nawiązać stosunki handlowe z państwem żydowskim.

„Nie ulega wątpliwości — dodał rzecznik — że mielibyśmy w tym wypadku do zwalczania szereg przeszkód. Najtrudniejszym problemem jest sprawa dewiz, albowiem Izrael nie wchodzi obecnie w skład bloku szterlingowego“.

Konferencja Organizacji Syjonistycznej w Paryżu

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej).
TEL-AWIW, 17.9. (Kol Israel). Obradujący w Paryżu Zjazd delegatów Organizacji Syjonistycznej z krajów Europy i Afryki Północnej dokonał wyboru nowego Komitetu, złożonego z 17 członków. W skład Komitetu weszli przedstawiciele Organizacji Syjonistycznej działających na terenie Wielkiej Brytanii, Polski, Niemiec, Francji, Szwajcarii itd.

W czasie wczorajszych obrad delegaci poszczególnych krajów przedstawili swe żądania oraz dali wyraz swym poglądom na sytuację w Izraelu.

Przedstawiciel Organizacji Syjonistycznej w Wielkiej Brytanii, Janner, złożył oświadczenie, iż Żydzi angielscy okażą maksymalną pomoc państwu Izrael.

Przewodniczący Departamentu dla spraw Ameryki Północnej przy Agencji Żydowskiej, dr Nachum Goldman wysunął projekt,

Mile złego początku...

Opublikowane przed kilkoma dniami sprawozdanie Komisji Pojednawczej dla spraw Palestyny wykazało słuszność wszystkich niemal zastrzeżeń, które wysuwa liśmy pod adresem tej instytucji w ciągu całego jej urzędowania. Okazało się niezbitą prawdą, że Komisja ta zdecydowanie służy interesom imperializmu anglosaskiego i w żadnym wypadku nie spełnia funkcji nałożonych na nią przez Organizację Narodów Zjednoczonych.

Gdy Komisja Pojednawcza 9 miesięcy temu powołana została do życia, opinia publiczna świata wiązała z nią poważne nadzieje. Było to u schyłku paryskiej sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ, która, jak wiadomo, obfitowała w ożywione debaty nad sprawami palestyńskimi. Utworzenie Komisji Pojednawczej uważano wówczas za jedyny pozytywny rezultat całej debaty palestyńskiej na sesji. Anglosasi bowiem czynili wszystko w toku dyskusji, aby podważyć suwerenność Izraela, przeforsować plan Bernadotte'a w nowym wydaniu i udaremnić wysiłki państw demokracji ludowej i Związku Radzieckiego, zmierzające do ustanowienia trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie. Wszelkie manewry i intrygi imperializmu i feudałów arabskich rozbiły się jednak o zdecydowane, nieugięte stanowisko sił pokoju i postępu. Opekuńkowie agresorów musieli wybrać drogę okreśną dla realizacji swoich planów. Wypłynął projekt utworzenia Komisji Pojednawczej dla spraw Palestyny.

Rezolucja Komitetu Politycznego, która sprecyzowała zadania i kompetencje Komisji Pojednawczej, brzmiała nader pozytywnie i rokowała, jak wspomnieliśmy, wielkie nadzieje. Komisja — czy taliśmy w rezolucji — ma „dążyć do ustanowienia dobrego stosunku między państwem Izrael, Arabami palestyńskimi i ościennymi państwami arabskimi... Winna ona „podjąć kroki dla ułatwienia zainteresowanym rządom osiągnięcia ostatecznego rozwiązania wszystkich spornych kwestii i przeprowadzenia rokowań pokojowych“.

Jak widzimy — szczytną misją obarczono Komisję Pojednawczą, misją ustanowienia pokoju na Bliskim Wschodzie. Czy jednak mocarstwa imperialistyczne, które również głosowały za utworzeniem Komisji, szczerze pragnęły aby wypełniła ona swoją misję?

Wielce wątpliwe. Gdyby istotnie tak było, dopuszczonoby do składu Komisji również przedstawicieli Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Tylko taki skład Komisji bowiem mógłby gwarantowałby efektywność jej działania. Anglosasi woleli uniknąć udziału dyplomatów radzieckich w decydowaniu o losach konfliktu palestyńskiego. Tym samym przesadzony został charakter Komisji Pojednawczej i nie trudno było przewidzieć, że stanie się ona jedynie narzędziem w rękach imperialistów dla penetracji do krajów Bliskiego Wschodu.

Plon i intrygi i kunktatorstwa

Przeszło 7 miesięcy rozwijała Komisja Pojednawcza ożywną działalność w Palestynie, w krajach arabskich i w końcu w Lozannie. I cóż ona osiągnęła? Zamiast przyczynić się do uwolnienia terytorium palestyńskiego od wojsk agresorów, zamiast przedsięwziąć kroki celem utworzenia we wschodniej części Palestyny niepodległego, demokratycznego państwa arabskiego, a na stopnie sprzyjać tworzeniu się unii gospodarczej żydowsko - arabskiej — Komisja zainicjowała nie kończące się i pozabawione wszelkich określonych ram, pośrednie rozmowy między Izraelem a państwami arabskimi i w końcu — wysunęła plan umiędzynarodowienia i podziału Jerozolimy.

Zastanówmy się na chwilę czym właściwie była konferencja lozańska, która wyzionęła ducha tak niespostrzeżenie? W dziejach konferencji dyplomatycznych nie miało jeszcze, zdaje się, precedensu takie przedsięwzięcie, jak to, które zostało zaaranżowane przez Komisję Pojednawczą w pieknym uzdrowisku szwajcarskim.

W istocie bowiem stosunki między Izraelem a państwami arabskimi winny były się ułożyć tak, jak zwykle układają się stosunki między zwycięzcą a zwyciężonymi. Tym bardziej, że zwyciężeni byli w tym wypadku agresorzy, zwycięzca zaś — ofiara agresji. O ile więc Komisja Pojednawcza miała zorganizować rozmowy pokojowe — powinna była skłonić rządy państw zainteresowanych, aby delegatów swoich wysłanych na konferencję wyposażyli w odpowiednie kompetencje i aby przedmiotem obrad były istotne problemy związane z układem pokojowym.

Inaczej działo się na konferencji lozańkiej. Nikt nie sprawdził pełnomocnictw delegatów, Rokowania odbywały się za pośrednictwem Komisji, na czoło wysuwały się nie zagadnienia najistotniejsze, lecz te, których rozstrząsanie było na rękę państwu arabskim i ich mocodawcom.

Trzy główne zagadnienia były przedmiotem rozważań: kwestia granic, uchodźców i Jerozolimy. Jest rzeczą zrozumiałą, że najbardziej istotną dla rozmów pokojowych jest kwestia granic. Delegacja izraelska domagała się właśnie omówienia tego problemu w pierwszym rzędzie. Dla państw arabskich było to jednak o tyle niewygodne, że jakkolwiek ich propozycja w sprawie granic byłaby traktowana jako uznanie de facto państwa Izrael, czego Arabowie unikali jak ognia w pierwszym stadium rokowań.

Z całą stanowczością i uporem forsowali oni kwestię uchodźców arabskich. Wrzawie wokół tego problemu podnieśli nie tylko Arabowie. Koła reakcyjne całego szeregu stolic świata podchwyciły ten atut i skierowując go w obłudny i oszczerzy sposób przeciwko Izraelowi, pragnęły hamować rokowania i utrzymać stan wrzenia na Bliskim Wschodzie.

Uderzył na alarm również Watykan. Intryga jednak w tym wypadku sżyta jest zbyt grubymi nićmi. Dla każdego logicznie myślącego i realnego polityka jest rzeczą jasną, że przed podpisaniem układu pokojowego Izrael nie może przyjąć większych mas uchodźców arabskich, które w wypadku wznowienia walk stanowiłyby napewno czynnik osłabiający potencjał militarny i ekonomiczny kraju. Cóż, kiedy imperialistom o to właśnie idzie. Kwestia uchodźców arabskich od początku była przez nich pomyślana, jako czynnik stałego niepokoju zarówno w Izraelu jak i na całym Bliskim Wschodzie — jako czynnik, który umożliwi im nieustanne mieszanie się do spraw wszystkich krajów tej części świata.

Pozwalając na stałe wentylowanie nie problemu uchodźców — Komisja Pojednawcza przysłużyła się doskonale zarówno imperialistom jak i feudałom arabskim. Oczywiście ani ze strony Komisji ani też krajów arabskich nie było szczerzej chęci dojścia do porozumienia nawet na tym odcinku. Nie pomogło ustępstwo ze strony rządu izraelskiego, które wyrażało się w umożliwieniu powrotu do kraju tym uchodźcom arabskim, którzy mają tam swoje rodziny. Problem uchodźców użyty został jedynie jako pretekst, jako podstawa do kunktatorstwa.

Jerozolima pozostanie stolicą Izraela!

O kwestii Jerozolimy i miejsc świętych mówiono w Lozannie dużo mniej, choć w sprawozdaniu Komisji zajęła ona pierwsze miejsce. Również tu zdrowy rozsądek polityczny dyktuje wyraźne rozwiązanie. Jest rzeczą nie do pomyślenia, aby miasto ze stuty sięną ludnością żydowską, znajdujące się w odległości zaledwie kilkunastu kilometrów od macierzy, pozostało poza granicami państwa Izrael. Zwłaszcza, że miasto to jest historyczną stolicą tego państwa i obronę jego przed agresorami naród okupił wielką ofiarą krwi. Jakież względy natury politycznej czy może prawnej mogą przemawiać za tym, aby prawowici właściciele tego miasta zrzekli się władzy nad nim na rzecz wątpliwej wartości instytu-

cji międzynarodowej? Z historii ostatnich dziesiątków lat wiemy, że każde wolne miasto, każdy teren umiędzynarodowiony jest zarzewiem konfliktów międzynarodowych i licznych komplikacji. Miejsca Święte? — Rząd Izraela wyraził zgodę na między narodową kontrolę nad tymi obiektami i to absolutnie nie musi mieć związku z losami miasta w ogóle. Pozostaje tylko problem Starej Dzielnicy w Jerozolimie. Historycznie biorąc, i ta część miasta oczywiście należy do państwa żydowskiego. Przeważa tam jednakże ludność arabska. Gdyby we wschodniej części Palestyny powstało niezależne demokratyczne państwo arabskie — dzielnica ta byłaby najodpowiedniejszym miejscem dla siedziby organów unii gospodarczej między obu państwami palestyńskimi. Dopóki takie państwo arabskie nie istnieje — mogłyby tam znaleźć siedzibę organy ONZ, które faktycznie przyczyniłyby się do uregulowania konfliktu palestyńskiego. Komisja Pojednawcza dotychczas tego nie czyniła. Plan umiędzynarodowienia Jerozolimy jest „ukoronowaniem“ jej niesławnej dziewięciomiesięcznej działalności na usługach podżegaczy wojennych. Możemy nie wątpić, że plan ten nie uzyska aprobaty postępowej opinii świata.

Na łamach prasy izraelskiej

Dziennik „Al-Hamiszmar“ ujawnia, iż po wydaniu specjalnego listu pasterskiego dla rejonu Bliskiego Wschodu zaczyna się propagować wśród społeczeństwa katolickiego tego rejonu linie anty - komunistyczną, nakreślona przez papieża. Dziennik donosi, że w Bejrucie odbyła się ostatnia narada głów związanego z Watykanem kościoła grecko-katolickiego, na której omawiano sprawy poruszone przez list pasterski.

„Al-Hamiszmar“ podkreśla przy tym, że w Izraelu żyje 35.000 katolików, wśród których jest немало komunistów, stąd wniosek, iż nowej tej kampanii należy przypisać pewną wagę.

Według informacji dziennika „Dawar“ partia iracka — Istakal — która jest ugrupowaniem Nuri Saïd Pashy, wyłosiła komisję dla zjednoczenia Syrii i Iraku. Wiceprzewodniczącą tej partii oświadczył przy tym, że ostatni przewrót w Syrii przygotował grunt do takiego połączenia, a Irak powinien wyzyskać tę okazję, zanim zbierze się syryjskie Zgromadzenie Ustawodawcze.

Opierając się na pamiętnikach Churchilla z II wojny światowej, dziennik „Hador“ stwierdza, że przedstawiciel brytyjski w komisji badawczej do spraw gospodarczych krajów Bliskiego Wschodu — Desmond Morton — był przyjacielem Churchilla i jednym z jego bliskich doradców. W swych pamiętnikach Churchill pisze m. in.: „Gdy w roku 1919 zostałem ministrem wojny i lotnictwa, miałem Morton na kluczowe stanowisko w Intelligence Service“.

Dziennik „Haarec“ donosi, że gospodarza sytuacja Cypru, którego eksport opiera się głównie na produkcji rolniczej, pogarsza się bardzo szybko wobec poważnego wzrostu importu przy jednoczesnym kurczeniu się eksportu.

— W dniu 17 bm. upływa rok od dnia tragicznej śmierci roziemcy ONZ w Palestynie, hr. Bernadotte'a.

Urządzenia wodociągowe dla miast Ramle i Lydda

TEL-AWIW, 14. 9. (Kol Israel). Ludność miast Ramle i Lydda od czasu dotychczas dotkliwy brak wody. Obecnie zakończono budowę rurociągów, doprowadzających wodę do tych miejscowości z Rosz Ajin. Każde z wymienionych miast otrzyma po 4000

metrów sześciennych wody dziennie. Ilość ta wystarczy również do nawodnienia okolicznych gospodarstw rolnych, założonych przez nowych imigrantów.

Roboty związane z budową rurociągów przeprowadziło towarzystwo „Mekorot“.

Konferencje rejonowe Żydowskiej Partii Robotniczej (Poalej-Sjon Haszomer-Hacair)

Warszawa

W niedzielę 11 bm, odbyła się konferencja rejonowa kół partyjnych ŻPR z udziałem delegatów z Warszawy, Białegostoku, Lublina, Otwocka, Płocka, Bydgoszczy, Gdańska i Włocławka.

Z ramienia KC Partii wzięli udział w obradach tow. tow. Z. Guzewicz i R. Rubinek.

Na porządek dzienny konferencji złożyły się:

Referat tow. Rubinka n.t. „W walce o pokój, socjalizm i socjalistyczne państwo Izrael”.

Referat tow. Z. Gurewicz n. t. „Zadania partii w obecnej chwili”.

Ponadto omówiono obszernie sprawę przygotowań do „Dnia Pokoju” i Zjazdu Żydowskiego Towarzystwa Kultury oraz zagadnienia pracy organizacyjnej i finansowej.

W dyskusji nad poszczególnymi punktami porządku dziennego wzięli udział tow. tow.: dr Sztajn (Gdańsk - Wrzeszcz), Ajchenbojm (Lublin), Rozenberg, Sade (Warszawa), Brauer (Otwock), Grzebień (Płock), Lubliński (Włocławek) i Erdepol (Białystok).

W dyskusji uwidoczniła się aktywność naszych organizacji partyjnych w politycznym i społecznym życiu skupiska żydowskiego w Polsce.

Dyskusję zreżumował tow. Guzewicz.

Wrocław

Dnia 11 bm, odbyła się we Wrocławiu Konferencja organizacji partyjnych ŻPR Poalej Sjon — Haszomer Hacair, z udziałem przewodniczącego KC tow. dra A. Bermana i sekretarza KC tow. M. Lama.

W konferencji uczestniczyło 62 delegatów, reprezentujących 30 organizacji partyjnych na Dolnym Śląsku. Obradom przewodniczył tow. I. Sztajnberg.

W czasie konferencji wygłoszone zostały referaty: „Masy żydowskie w walce o pokój, suwerenność narodową i socjalizm” (tow. dr A. Berman) i „Zadania partii w obecnym okresie” (tow. M. Lam).

Na porządku dziennym obrad znalazły się zagadnienia pracy we wnętrzu — partyjnej, związane z udziałem w manifestacjach „Dnia Pokoju” — 2 października. Obszerne zostały również omówione problemy pracy organizacyjnej i finansowej w poszczególnych organizacjach partyjnych.

O przygotowaniach do Zjazdu Żydowskiego Towarzystwa Kultury, a w szczególności o udziale na wszystkich organizacjach partyjnych w tej akcji — poinformował uczestników konferencji tow. I. Sztajnberg.

Żydzi tureccy masowo emigrują do Izraela

KONSTANTYNOPOL (ZAT) Wiele otrzymanych wiadomości, dwa po bliźniowo-wschodnie miasta tureckie Marash i Diarbakir zostały całkowicie opuszczone przez ludność żydowską, która w liczbie 300 osób wyemigrowała do Izraela. Prawie wszystkie małe gminy żydowskie w tym okręgu uległy całkowitej likwidacji.

Wymienione powyżej gminy żydowskie, które należały do najstarszych w Turcji, były przez długi czas izolowane od świata, a nawet od żydostwa tureckiego. Nie mieli oni z żydostwem żadnej łączności poza tradycją religijną i pamięcią języka hebrajskiego. Nie mieli też wspólnoty z żyjącymi w Turcji Żydami sefardyjskimi.

W rezultacie konferencji opracowane zostały linie wytyczne oraz drogi realizacji zadań pracy polityczno-wychowawczej, organizacyjnej i kulturalnej dla kół partyjnych na Dolnym Śląsku. Dyskusję zreżumował tow. tow. A. Berman i M. Lam.

Przebieg konferencji świadczył wymownie o konsolidacji organizacyjnej i ideowo-politycznej kół partyjnych ŻPR na Dolnym Śląsku, dokonanej w okresie po zjednoczeniu.

Łódź

W konferencji rejonowej ŻPR okręgu łódzkiego wzięli udział przedstawiciele kół partyjnych w Łodzi, Kaliszu, Piotrkowie i Zgierz. KC Partii reprezentowali tow. tow. dr J. Blass i M. Rechtman. Obradom przewodniczył tow. dr Sz. Epsztajn.

Po słowie wstępnym tow. Epsztajna, tow. Blass wygłosił referat na temat „Masy żydowskie w walce o pokój, suwerenność narodową i socjalizm”.

Z kolei tow. M. Rechtman zreferował zadania partii.

Dalsze obrady konferencji dotyczyły przygotowań do „Dnia Pokoju”, do Zjazdu Żydowskiego Towarzystwa Kultury oraz poruszyły szereg zagadnień natury organizacyjnej i finansowej.

W dyskusji nad poszczególnymi punktami porządku dziennego wzięli udział tow. tow.: G. Minister, Przemysłowski (Łódź), Sztajer (Kalisz), Apostolski (Pabianice), Wechmanowicz (Piotrków), Fogel (Zgierz) i inni.

Po przyjęciu odpowiednich rezolucji tow. Epsztajn zreżumował przebieg konferencji.

Katowice

11 września odbyła się w Katowicach konferencja rejonowa organizacji partyjnych ŻPR Górnego Śląska i Polski Południowej z udziałem wiceprzewodniczącego KC tow. Sztachmana oraz sekretarza KC tow. Milcha.

Na konferencję przybyło 20 przedstawicieli, delegowanych przez 12 kół partyjnych.

Tematem obrad były ważne zagadnienia organizacyjne oraz sprawy związane z przygotowaniem

mi do Międzynarodowego Dnia Pokoju i Zjazdu Żydowskiego Towarzystwa Kultury.

Konferencję zagał sekretarz Komitetu Rejonowego, tow. Kahan, po czym tow. N. Sztachman wygłosił wyczerpujący referat o sytuacji międzynarodowej i o problemach politycznych Izraela w świetle zaostrzającej się tam walki klasowej. Prelegent dał wnikliwą analizę stosunku sił, działających w młodym państwie żydowskim i wskazał na konieczność rolę Mapam w walce mas ludowych Izraela przeciwko marshallizacji kraju.

Referat o zadaniach partii w chwili obecnej — nawiązując do aktualnej problematyki alij — wygłosił tow. Milch. Zwrócił on szczególną uwagę na pracę polityczno-wychowawczą, jako ważny czynnik w przygotowaniu kadr oddanych i rewolucyjnych bojowników, którzy w przyszłości zasilą szeregi Mapam — Zjednoczonej Partii Robotniczej Izraela.

W dyskusji, jaka się rozwinęła po referatach, a w której uczestniczyli wszyscy delegaci — znała

zły swe odzwierciedlenie poważne osiągnięcia organizacyjne naszych kół partyjnych na Górnym Śląsku i w Południowej Polsce, w okresie po zjednoczeniu.

Po wysłuchaniu sprawozdań o działalności poszczególnych kół, dyskusję zreżumował tow. tow. Sztachman i Milch.

W końcu konferencja powzięła uchwały o wytycznych pracy na najbliższą przyszłość.

Szczecin

W niedzielę 11 września odbyła się w Szczecinie konferencja organizacji partyjnej ŻPR Poalej Sjon — Haszomer Hacair, z udziałem przedstawicieli CK tow. Sz. Rozenberga. Obrady dotyczyły szeregu zagadnień ogólnopolitycznych i partyjnych.

Tow. Rozenberg w obszernym referacie omówił sytuację międzynarodową, wskazując na zaostrzającą się walkę między postępowymi a imperialistyczno-faszystowskimi elementami w różnych krajach i częściach świata. Prelegent zwrócił szczególną uwagę na niebezpieczeństwo neofaszystów, zagrożające całej ludzkości, szczególnie narodowi żydowskiemu. W dalszej części swego referatu tow. Rozenberg poddał analizie sytuację w Izraelu i napiętnował oszczerczą kampanię reakcji żydowskiej za granicą przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej. W końcu prelegent wytyczył komitetowi partyjnemu w Szczecinie szereg zadań natury organizacyjnej, wychowawczo-politycznej i finansowej.

Po referacie rozwinęła się ożywiona dyskusja. W toku obrad omówiono również przygotowania organizacji partyjnej do Międzynarodowego Dnia Pokoju i do Zjazdu Żydowskiego Towarzystwa Kultury.

ROBOTNICZY

INSTYTUCJI ŻYDOWSKICH PRZY ODGRUZOWANIU STÓLICY

WARSZAWA (ZAP). W sobotę, dnia 3 b. m. po pracy odbył się wiec pracowników Centralnego Komitetu Żydów w Polsce poświęcony akcji odgruzowania stolicy.

Uczestnicy zebrania postanowili przyjść w poniedziałek wcześniej do pracy, aby następnie, nie tracąc czasu, udać się na teren b. getta dla wzięcia udziału w akcji wybierania cegieł z ruin.

Również w innych instytucjach żydowskich odbyły się zebrania w sprawie udziału pracowników w tegorocznej akcji wrześniowej.

W poniedziałek pracownicy C. K. Z. w Polsce, Żydowskiego Instytutu Historycznego, redakcji „Dos Naje Lebn” i in. stawili się na oznaczony teren przy ul. Stawki. Współpracownicy grupowo pracownicy instytucji żydowskich osiągnęli doskonałe wyniki, wydobywając przeciętnie 178 cegieł na osobę.

HITLEROWSKI KAT POMORZA STANIE PRZED SĄDEM W BYDGOSZCZY

WARSZAWA. — Przed Sądem Apelacyjnym w Bydgoszczy odbędzie się w październiku proces b. dowódcy SS i policji na okręg pomorski — Hildebranda.

Hildebrand, który rezydował początkowo w Gdańsku, a później w Bydgoszczy, odpowiada za eksterminację Polaków i Żydów, zamieszkałych na Pomorzu. Jest on m. in. sprawcą rzezi ludności polskiej w Bydgoszczy podczas t. zw. krwawej niedzieli w pierwszych dniach września 1939 r.

Przeciwko oszczercom zła oceanu protestują Żydzi gdańscy

GDAŃSK-WRZESZCZ (kor. wł.) — W związku z oszczerczą kampanią, prowadzoną przez żydowskie koła reakcyjne za granicą przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej — odbył się tu wiec protestacyjny, urządzony staraniem O.K.Z.

Wiec zagał przewodniczący O.K.Z. ob. Kupfer, który udzielił głosu redaktorowi „Dziennika Bałtyckiego” ob. Dziewickiemu. Prelegent w wyczerpującym referacie zobrazował sytuację międzynarodową, piętnując oszczerstwa międzynarodowej i żydowskiej reakcji, rzucane na obóz pokoju.

Z kolei przemówił przedstawiciel Żydowskiej Partii Robotniczej (Poalej Sjon-Haszomer Hacair) dr Sztajn, który stwierdził, że Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej walczą o pokój, gdyż w centrum ich zainteresowania stoi człowiek, wojna zaś niszczy człowieka. ZSRR i kraje demokracji ludowej tworzą nowy sprawiedliwy ład społeczny, którego szybki rozwój możliwy jest w warunkach pokojowego budownictwa. W centrum zainteresowania imperialistów stoi zysk, a wojna jest źródłem olbrzymich zysków dla garstki monopolistów.

Wyw.óds., że ogromna większość związana jest ze Związkiem Radzieckim i siłami postępu na świecie, które udzieliły pełnego poparcia młodym państwom Izrael — mówca w ostrych słowach piętnuje kracie robotę najmitów imperializmu, pismaków spod znaku „Forwerts”-u i „Morgen-Journal”.

Z kolei zabrał głos w imieniu robotników żydowskich ob. Wawner, imieniem studentów — ob. Piekielny.

Na zakończenie wiec przyjął od powiędnie rezolucje.

Ze świata sztuki

Wystawa obrazów J. Muszkietowej i Al. Bogena

Sztuki plastyczne — malarstwo, grafika czy rzeźba — mają do spełnienia ważne funkcje społeczne, podobnie jak literatura, teatr lub film. Nie wyobrażamy sobie dziś, aby po wielkich przemianach ustrojowych w Polsce i na świecie sztuka mogła być całkowicie oderwana od nurtu współczesnych wydarzeń, od trwającej walki o postęp. To są właśnie zadania, jakie stawia przed artystą humanistyczna kultura nowych czasów, a przede wszystkim — konsument sztuki. Ignorowanie życia nie prowadzi do podniesienia kultury na wyższy szczebel. Musi się przeto sztuka dostosować do tesnot szerokiej masy, do walki prowadzonej o postęp i likwidację ucisku człowieka przez człowieka. Ostatecznie artysta tworzy dla społeczeństwa i tym przede wszystkim tłumaczy się bankrucie estetyzujących kierunków w malarstwie, krzewiących sztukę dla samej sztuki. Jest to dziś nonsens, izolujący twórcę od masy.

Te uwagi nasunęły mi się po obejrzeniu wystawy malarstwa, grafiki i rysunków Aleksandra Bogena i Janiny Muszkietowej, otwartej w Łódzkim Ośrodku Popagandy Sztuki. Myślę, że zupełnie słusznie napisano w przedmowie do katalogu tej interesującej i na wysokim poziomie artystycznym stojącej wystawy, że Bogen i Muszkietowa — to „dwa uosobienia plastyczne”. Ja bym powiedział — dwa światy. Jeden świat — Bogena, artysty-społecznika, partyzanta

i bojownika. Artysty dającego w swych płótnach, drzeworytach i rysunkach dokumenty zmagania i świadectwo postawy społecznej współczesnego twórcy. I drugi świat — zamknięty świat malarzki Muszkietowej, odseparowanej w swej pracowni i oglądającej zjawiska przez pryzmat barwnej palety, zachylającej się grającymi gamami kolorów i światłocieni. Nie przeczę, twórczość Muszkietowej robi wrażenie, działa przyjemnie na oko. Choć wzorowana na mistrzach francuskiej szkoły, (na Matisie i in.) świadczy o tym, iż artystka opanowała rzemiosło malarzkie. Ale sama kultura estetyki, kultura raczej dekoratora (portrety) i karykaturzysty (przepyszne groteski) nie zastępuje treści. U Bogena natomiast wyczuwa się wyraźną postawę społeczną, a przy tym utalentowany artysta ma swój własny wyraz, dyskretny ton i spore uczucia. Niewątpliwie, uprawiając tyle rodzajów malarstwa (grafika, olej) i będąc b. płodny, odnajdzie on swój ostateczny styl i formę, w której wypowie się swobodnie i jak najlepiej. U Bogena kolor pod porządkowany jest prawom sztuki plastycznej i głęboko ludzkiej problematyce, owianej bądź to duchem walki i heroizmu, bądź też akcentami smutku, jeśli chodzi o tematy, zaczerpnięte z wielkiej martyrologii żydowskiej w latach getta i okupacji. To jest prawdziwa sztuka dydaktyczna, bo mobilizuje, bo budzi refleksje.

Nawet autor przedmowy do katalogu, malarz Ormezowski dostrzegł, że „Bogen jako żołnierz-partyzant dużo miał powodów, ażeby wskazać na postawę człowieka w jego ziołowym czynie, podczas walk bohaterkich z hitlerowskim najeźdźcą. W odrośnięciu od J. Muszkietowej, u której postacie o niewątpliwie głębokim wyrazie osobistym znajdują się w warunkach kameralnych, ludzie Bogena — to sylwety w wielkiej syfonii niedawnych jeszcze, a potężnych wydarzeń”.

Mam przeświadczenie, że powyższe uwagi pozwolą widzowi lepiej zrozumieć malarstwo obydwu artystów, z których jeden wciąż jeszcze bada zjawiska i formy, gdy drugi — mam tu na myśli Bogena — posiada własny kręgosłup, koncepcję, idee, którym służy żarliwie jego sztuka. Czy to będą obrazy z cyklu „Partyzanci” czy szkice czerwonoarmistów, czy portrety olejne i rysunki przodowników pracy, robotników i chłopów, czy wreszcie wstrząsające, utrzymane w ciemnych tonach szkice gettowe, ruiny, ludzie itd. — wszędzie przejawia się to samo, płomiennie pragnienie służeńiu społeczeństwu, postępowi, pokojowi. To jest wiele.

Na uwagę zasługują portrety pisarzy żydowskich pędzla Bogena, oraz szkice teatralne z sceny żydowskiej, aczkolwiek te ostatnie robią wrażenie niewykończonych.

Wystawa godna jest obejrzenia. STEFAN GELBART

Umowa handlowa Izraelsko-urugwajska

TEL - AWIW, 16.9. (Kol Israel).
Dzisiaj podpisano w Montevideo układ handlowy izraelsko-urugwajski. Jest to już piąty z rzędu układ tego rodzaju, zawarty przez rząd Izraela. Poprzednie umowy dotyczą stosunków handlowych z Polską, Węgrami, Finlandią i Holandią.

Izrael zakupi w Urugwaju różne towary — m. in. konserwy mięsne — za sumę 3.200 000 dolarów, dostarczając wzajemnie produkty swej wytwórczości.

O rozszerzenie bazy produkcyjnej w Izraelu

TEL - AWIW, 16.9. (Kol Israel).
Minister Pracy, Golda Meirson, zawiadza biura Związku Przemysłowców Izraelskich. Przy tej sposobności wygłosiła ona dłuższe przemówienie, w którym podkreśliła konieczność rozszerzenia istniejącej bazy produkcyjnej w Izraelu.

Celem naszym — zaznaczyła mówczyni — winno być dążenie, aby w maksymalnym stopniu zaspokoić potrzeby społeczeństwa izraelskiego za pomocą wyrobów produkcji krajowej.

W dalszym ciągu swych wywodów Golda Meirson przyznała, że plan reglamentacyjny nie likwiduje trudności ekonomicznych. Zdaniem jej, głównym środkiem zapobiegającym kryzysowi może być jedynie podwyższenie wydajności pracy. Cel ten winien być osiągnięty nie tylko kosztem robotnika, lecz przede wszystkim przez zmodernizowanie procesu technologicznego produkcji i rekonstrukcję środków wytwórczości.

WYJAZD DELEGACJI IZRAELSKIEJ Z LOZANNY.

TEL-AWIW 15. 9. (Kol Israel)
Dwaj członkowie delegacji izraelskiej, Reuven Sziloach i Araz, powrócili dziś z Lozanny do Tel-Awiwu. Pozostali członkowie delegacji izraelskiej opuścili już Szwajcarię i znajdują się w drodze do Izraela.

W dniu dzisiejszym wyjechali również z Lozanny członkowie delegacji arabskich.

W najbliższych dniach udadzą się do Lake Success przedstawiciele Francji i Turcji w Komisji Pojednawczej de Boisanger i dr Jalczyn. Sekretariat Komisji został zamknięty, a personel skierowany częściowo do Jeruzolimy, częściowo zaś do Lake Success.

W świecie arabskim

NOWE POGŁOSKI O FEDERACJI KRAJÓW ARABSKICH NA BLISKIM WSCHODZIE

LONDYN (PAP). — Korespondent „Daily Telegraph” podaje z Libanu, że w tamtejszych kołach politycznych obiegają ponownie pogłoski o projekcie utworzenia federacji Syrii, Iraku i Transjordanii. Rozmowy na ten temat mają się toczyć od pewnego czasu w jednej z miejscowości Libanu.

Na marginesie tej informacji należy przypomnieć, że właściwymi autorami utworzenia na Bliskim Wschodzie nowego państwa arabskiego pod berłem Haszemitów są Anglicy. W imperialistycznej walce z Amerykanami, Anglicy posługują się niektórymi politykami arabskimi, skłaniając ich do utworzenia nowego państwa lub federacji, rządzonej faktycznie przez Londyn.

POSZUKIWANIE ZWOLENNIKÓW „WSPÓLNOTY MUZULMAŃSKIEJ”

BAGDAD. — Do Iraku przybył przewodniczący pakistańskiej Ligi Muzulmańskiej — Chaudhry Kaliquzaman, który odbywa tournée po Bliskim Wschodzie w poszukiwaniu zwolenników koncepcji utworzenia „Wspólnoty Muzulmańskiej”. Kaliquzaman odbył konferencję z premierem Iraku — Nuri es Saïdem — i z ministrem spraw zagranicznych — Shakir Alwadi.

IRAN POD KONTROLĄ IMPERIALIZMU AMERYKAŃSKIEGO

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass donosi z Teheranu, że wkrótce przybędzie tam amerykańska misja eko-

Życie Żydowskie w Polsce

Zjazd ZTK podejmie

Walkę o upowszechnienie kultury żydowskiej

Okólnik CK.ZwP.

WARSZAWA (ZAP). — W dniach 14 — 15-go października odbędzie się we Wrocławiu pierwszy Krajowy Zjazd Żydowskiego Towarzystwa Kultury.

Towarzystwo Kultury, które w ciągu czterech lat istnienia wyrosło w masową organizację, liczącą 12.000 członków, stało się ważnym czynnikiem w życiu ludności żydowskiej w Polsce.

Towarzystwo rozwija szeroko rozgałęzioną działalność kulturalno-oświatową, która poprzez sieć oddziałów terenowych, dociera do najdalszych zakątków kraju.

Krajowy Zjazd ma za zadanie nie tylko podsumowanie dotychczasowych osiągnięć kulturalno-oświatowych ludności żydowskiej w Polsce Ludowej, lecz również nakreślenie

wytycznych dalszej działalności, zgodnie z ogólną ofensywą kulturalną w kraju.

W związku ze zbliżającym się Zjazdem Żydowskiego Towarzystwa Kultury, Centralny Komitet Żydów w Polsce wystosował do wszystkich Komitetów terenowych okólnik, zalecający czynny udział w akcji przygotowawczej do Zjazdu.

Przygotowania do Krajowego Zjazdu Towarzystwa Kultury — głosi m. in. okólnik CK.ZwP — winny być ściśle związane z likwidacją analfabetyzmu, z walką przeciwko podżegaczom wojennym i reakcji żydowskiej za granicą, z wciągnięciem całej pracującej ludności żydowskiej w krąg zainteresowań problemami i kulturą.

CK.ZwP proponuje Komitetom te-

renowym niezwłoczne odbycie specjalnych posiedzeń z udziałem przedstawicieli miejscowych Zarządów Towarzystwa Kultury, spółdzielni i instytucji społecznych — poświęconych przygotowaniom do Zjazdu wrocławskiego. Na zebraniach tych należy opracować dokładny plan akcji wybo-rczej i udzielić konkretnych wskazań obecnym przedstawicielom, w celu wzmocnienia pracy kulturalno-oświatowej.

„Zjazd Żydowskiego Towarzystwa Kultury — czytamy w zakończeniu okólnika — powinien podnieść naszą pracę kulturalną na wyższy szczebel, aby mogła ona służyć wychowaniu naszego pokolenia w duchu najpiękniejszych ideałów ludzkości — w duchu socjalizmu”.

DOŻYWOTNIE WIĘZIENIE DLA KATA HITLEROWSKIEGO

POZNAŃ (ZAP). — Przed Sądem Okręgowym w Trzciance odbyła się rozprawa przeciwko Pawłowi Martynowi, któremu akt oskarżenia zarzucał przynależność do organizacji przestępczej „Selbstschutz” i „SA” oraz branie czynnego udziału w przesładowaniu, katowaniu i przesiedlaniu ludności cywilnej.

DALSZE SPOTKANIA KOMISJI POJEDNAWCZEJ Z DELEGACJAMI ZAINTERESOWANYCH STRON

TEL - AWIW, 16.9. (Kol Israel).
Jak donoszą z Lake Success, członkowie Komisji Pojednawczej odbędą tam szereg rozmów z delegacją izraelską w ONZ oraz z przedstawicielami państw arabskich.

Rozmowy mają być wznowione w dniu 19 października.

Obecnie Komisja przygotowuje czwarte z rzędu sprawozdanie o swej działalności, które zostanie opublikowane w nadchodzący wtorek.

W ogłoszonej deklaracji Komisja Pojednawcza stwierdza, że przewodniczący poszczególnych delegacji udzielili odpowiedzi na ankietę, opracowaną przez Komisję. Z odpowiedzi tych wynika, że delegacja izraelska nie zmieniła swego stanowiska w sprawie uregulowania konfliktu palestyńskiego, podczas, gdy delegacje arabskie wysuwają szereg nowych żądań.

DELEGACJA PLANTATORÓW IZRAELSKICH ODWIEDZI KRAJE SKANDYNAWSKIE

TEL-AWIW, 17.9. (Kol Israel).
Delegacja izraelskich plantatorów cytrusowych zakończyła rozmowy z brytyjskim ministerstwem zaopatrzenia, po czym udała się z Londynu do krajów skandynawskich.

Min. Sokorski na premierze sztuki „Kłeska Hamana”

WROCLAW (ZAP). — Sztuka Ch. Słowesa „Kłeska Hamana”, którą Doi nośląski Teatr Żydowski zainaugurował nowy sezon teatralny, cieszy się ogromnym powodzeniem.

Widowisko wyreżyserował Izak Grudberg, według interpretacji wybitnego artysty Zygmunta Turkowa.

Na przedstawienie w dniu 5 bm. przybył specjalnie z Warszawy wice minister Kultury i Sztuki — Sokorski.

W imieniu zespołu teatralnego powitał ministra reżyser Grudberg, a licznie zgromadzona w teatrze publiczność zgłotowała ministrowi długo trwającą owację.

REGIONALNA KONFERENCJA MIĘDZYNARODOWEJ KOMISJI ZDROWIA PRZENIESIONA DO GENEWY

TEL-AWIW 14. 9. (Kol Israel).
Jak informują z kół niarodajnych regionalna konferencja Międzynarodowej Komisji Zdrowia odbędzie się w Genewie.

Tym samym odpadł plan rządu egipskiego, który ze względu na uczestnictwo delegata Izraela zrezygnował ze zorganizowania obrad w Kairze, proponując jako miejsce odbycia konferencji Konstantynopol.

Po przedstawieniu wiceminister Sokorski wyraził artystom uznanie za wysoką klasę reżyserii i gry aktorskiej.

U progu nowego roku akademickiego.

Konferencja delegatów kół studenckich przy Żydowskiej Partii Robotniczej

W dniach 10 i 11 b. m. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Kół Akademickich przy Żydowskiej Partii Robotniczej.

Na porządku dziennym stały następujące sprawy:

1. Zadania Kół Akademickich przy ŻPR.
2. Aktywizacja Kół z nowym rokiem akademickim.
3. Sprawa alij.
4. Wolne wnioski.

Po zagajeniu posiedzenia przez kol. Katuszyna, członka Sekretariatu Zarządu Głównego Kół Akademickich przy Żyd. Partii Rob. w Polsce, wystąpił z referatem sekretarz KC tow. Lam.

Referent szczegółowo omówił sytuację międzynarodową, charakteryzującą się wciąż wzrastającą przewagą sił pokoju i postępu nad siłami międzynarodowej reakcji i podżegaczami do nowej wojny. Rozwój gospodarczy Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, kroczących do socjalizmu, oraz zwycięstwa ruchów wyzwoleniczych w krajach kolonialnych, stanowią gwarancje trwałości pokoju i nieprzerwaną przegrodę dla imperialistów

i potentatów zbrojeniowych. Omawiając sytuację w Izraelu, tow. Lam napomniał o oportunistyczną i antyludową politykę rządu reformistyczno-klerykalnego i wskazał na uporczywą — zażartą walkę, jaką stacza Mapam w interesach narodu i klasy robotniczej.

Następnie sekretarz KC tow. Milch wygłosił referat o zadaniach naszych kół na odcinku akademickim w związku z nowym rokiem akademickim.

Wskazał on na konieczność systematycznej pracy wychowawczej, celem politycznego przygotowania kolegów do aktywnego udziału w szeregach Mapam i w jej walce o socjalistyczne państwo żydowskie. Na-

wiając o ogłoszonych ostatnio uproszczeniach w procedurze alij, mówca wskazał na konieczność zawodowego przygotowania naszych kolegów.

W dyskusji, jaka się rozwinęła, wzięli udział wszyscy obecni. Zostali poruszone ważne zagadnienia organizacyjne, dotyczące pracy kół w poszczególnych ośrodkach.

W dyskusji, znalazła odbicie wielka radość naszych kolegów i wdzięczność dla Rządu Polski Ludowej za wprowadzone ułatwienia, które umożliwiają już w najbliższej przyszłości realizację naszych ideałów.

Po zrealizowaniu dyskusji przyjęte zostały jednogłośnie uchwały, nakreślające szczegółowy plan pracy na najbliższą przyszłość.

Żydzi polscy we Francji obchodzą dziesiątą rocznicę Września

PARYŻ (ZAP). — Organizacja Żydów Polskich we Francji wspólnie z Centralną Radą Kulturalną zorganizowała wieczór w związku z dziesiątą rocznicą napaści hitlerowskiej na Polskę.

Akademii zagalił p. Marek, który stwierdził, że data napaści Niemców na Polskę jest również początkiem tragedii żydostwa polskiego.

Jako przedstawiciel „UNION-u” wystąpił następnie p. Furmański, który dokonał przeglądu wydarzeń po przyścinie Hitlera do władzy. Mówca wskazał, że te same czynniki, które wyhodowały silne Niemcy hitlerowskie, obecnie podsycają dążenia odwetowe Niemców i patronują reakcji niemieckiej.

W imieniu Polskiej Rady Narodowej we Francji głos zabrał ob. Kowalski, który podkreślił opór ludu polskiego wobec okupantów. Mówca wspominał również o udziale Żydów polskich w Ruchu Oporu i o bohaterstwie powstania w getcie Warszawy, Białegostoku i in. Ob. Kowalski zakończył swoje przemówienie wezwaniem do masowego i aktywnego udziału w ruchu zwolenników pokoju.

W miastach i powiatach

Powstają Komitety Obrońców Pokoju

KATOWICE (PAP). — Robotnicze społeczeństwo Śląska daje wyraz swej niezłomnej woli walki o trwały pokój na całym świecie, jednocząc się w komitetach obrony pokoju, które w liczbie 34 objęły swym zasięgiem wszystkie miasta i powiaty województwa śląskiego.

W skład poszczególnych komitetów, złożonych z 30—50 członków, weszli przedstawiciele partii poli-

tycznych i związków zawodowych oraz wszystkich organizacji społecznych, jak: Liga Kobiet, ZMP, ZHP, PCK, Caritas i innych oraz przedstawiciele nauki i sztuki.

Łość komitetów Obrońców Pokoju stale wzrasta. Chłopi przystąpili również do tworzenia w gminach wiejskich komitetów Obrońców Pokoju, które wkrótce gestą siecią obejmą gminy województwa śląskiego.

Przestępca wojenny zmarł we Włoszech pod przybranym nazwiskiem

WIEN (ZAT). — W Rzymie zmarł pod przybranym nazwiskiem Otto Waechter, który zajmował w czasie okupacji wyższe stanowisko w aparacie policyjnym na terenie „General Gouvernamentu” i odegrał „wybitną” rolę w akcji eksterminacji ludności żydowskiej, jako też w represjach przeciwko polskiemu ruchowi oporu.

W roku 1948 udało się Waechterowi uciec z Austrii, zanim władze wpadły na trop jego przeszłości okupacyjnej. We Włoszech

przybrał on nazwisko Reinhardt, być może ze względu na sentyment do „Einsatzu Reinhardt”, która to nazwa oznaczała jednostkę SS przeznaczoną do przeprowadzania akcji przesiedlania i niszczenia w obozach śmierci ludności żydowskiej.

Wedle informacji wychodzącego w Linciu pisma „Weltprresse”, po Waechterze pozostało w ręku jego przyjaciół dużo biżuterii pochodzącej z rabunku mienia zamordowanych Żydów.

KOMITET UCHODZCÓW ŻYDOWSKICH WE WŁOSZACH NIE ZOSTANIE NA RAZIE ZLIKwidowany

RZYM (ZAT). — Centralny Komitet Uchodźców Żydowskich, którego likwidacji oczekiwano z końcem bieżącego miesiąca, na razie postanowił kontynuować swoją działalność. Przewodniczący Komitetu Cwi Lewit złożył oświadczenie, że we Włoszech przebywa jeszcze 6000 uchodźców żydowskich, którzy muszą mieć swoją reprezentację i konieczną pomoc. Lewit zapowiedział, że o ile Joint zawiesi swoje subsydia, Komitet mimo to będzie kontynuował swoją działalność.

W kilku wierszach

— Szef irackiego sztabu przybył do Damaszku, gdzie spotkał się z płk. Hinnawi i premierem rządu syryjskiego.

— Delegacja wojskowa, złożona z siedmiu oficerów syryjskich, przybyła do Kairu. Władze egipskie nie zezwoliły swoim „gościom” na zwiedzenie szkół wojskowych.

— Posel Argentyny w Izraelu dr Pablo Mangel wręczył swe listy w imię rzytelniaczej zastępcy Prezydenta Państwa, Josefowi Szprincakowi. W ceremoniale brali udział min. Szaret oraz kierownik Departamentu polityczno-amerykańskiego izraelskiego MSZ.

— W depeszy skierowanej na ręce Trygve Lie stwierdza izraelski MSZ, że przewodniczącym delegacji Izraela w okresie IV-ej sesji plenarnej ONZ będzie min. Szaret, wiceprzewodniczącym zaś Aba Ewen.

MOSKWA (PAP). Korespondent agencji TASS cytując wypowiedź dziennika „Al Ahran”, ukazującego się w Kairze, który twierdzi, że sprawa przyłączenia arabskiej części Palestyny do Transjordanii będzie przedmiotem rozmów między przedstawicielami USA i Wielkiej Brytanii w Waszyngtonie.

Wiadomości z Izraela

KURS DLA FUNKCJONARIUSZY OBOZÓW PRZEJŚCIOWYCH.

TEL-AWIW 15. 9. (Kol Izrael) Wydział Absorpcji przy Agencji Żydowskiej zorganizował kurs dla swych urzędników, działających na terenie obozów przejściowych dla imigrantów.

Kurs uwzględni w szerokiej mierze problemy absorpcji imigracyjnej oraz formy działalności socjalnej i kulturalnej.

STRAJK PIKARZY W TEL-AWIWIE

TEL-AWIW 15. 9. (Kol Izrael). — W Tel-Awiwie trwa od kilku dni strajk piekarzy, na skutek czego ludność odczuwa brak chleba. Komitet Wykonawczy Histadrut Haawdim zwrócił się z apelem do piekarzy zamieszkałych w pobliskich osiedlach, by dostarczyli pieczywa dla miasta.

KONIEC ROKU AKADEMICKIEGO NA UNIWEKSYTECIE HEBRAJSKIM TEL-AWIW 15. 9. (Kol Izrael) W dniu dzisiejszym zakończone zostały wykłady na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie. Zostaną one wznowione w listopadzie.

W ciągu ub. roku akademickiego pobierało naukę na Wszechnicy Jero-

zolimskiej 823 studentów. Z tej liczby 502 uczęszczało na wydział humanistyczny, 200-na przyrodniczy, 71 — na agronomiczny, 50 — na utworzony w tym roku wydział lekarski. Dziekanem formującego się wydziału prawnego mianowany został profesor prawa międzynarodowego, dr Fajnberg. Dziekanem fakultetu nauk judaistycznych został znany archeolog, prof. Sukiennik.

RUCH BUDOWLANY W TEL-AWIWIE

TEL-AWIW 15. 9. (Kol Izrael) Wczoraj podpisana została umowa pomiędzy Zarządem Miejskim Tel-Awiwu a towarzystwem budowlanym „Amidar” w sprawie budowy 200 jednostek mieszkaniowych dla nowych imigrantów w dzielnicy Nachlat Jicchak. Funduszy na ten cel dostarczą władze miejskie Tel-Awiwu, „Amidar” i częściowo sami imigranci. Koszt jednostki mieszkaniowej wynosi 940 funtów.

Wydział finansowy Magistratu zatwierdził również plan budowy 30 jednostek mieszkaniowych w dzielnicy Jad Eliahu. Mieszkania te przeznaczone będą dla literatów żydowskich, przybyłych na stały pobyt do Izraela.

STACJE METEOROLOGICZNE W IZRAELU

TEL-AWIW 14. 9. (Kol. Izrael) Na terenie Izraela pracuje obecnie 286 stacji meteorologicznych, z których 81 posiada kompletne wyposażenie i nowoczesny sprzęt techniczny. Pozostałe stacje zajmują się wyłącznie pomiarami opadów atmosferycznych. Wspomniane stacje rozsiadane są na obszarze całego kraju, od Dafne do Akaby.

SAMARYTANIE Z NABLUS PRZENIEŚLI SIĘ DO IZRAELA.

TEL-AWIW. (Z. A. T.). Trzy rodziny Samarytan, zamieszkałe dotychczas w Nablus na stokach góry Garizim przybyły do Izraela wraz z dobytkiem.

Samarytanie, którzy z wybuchem wojny liczyli około 100 ludzi, mieszkali w okolicach Nablus od czasu Pierwszej Świątyni. Obecnie sekta ta znajduje się prawie na wymarciu. Po wyemigro-

wan'u trzech rodzin do Izraela, w Nablus pozostało tylko kilku Samarytan.

OBRADEY MIESZANEJ KOMISJI IZRAELSKO-TRANSJORDAŃSKIEJ.

TEL-AWIW 15. 9. (Kol Izrael) — W dniu dzisiejszym spotkała się w Jerozolimie mieszana komisja rzecznicza izraelsko-transjordańska. Tematem rozmów był zarzut rządu transjordańskiego, jakoby zmuszono mieszkańców wioski Basza El Arbiya do ewakuacji.

Delegaci izraelscy oświadczyli, że Arabowie, o których mowa, nie są stałymi mieszkańcami powyższej wioski. Rząd Izraela nie może więc wziąć na siebie, z tego względu, odpowiedzialności za ich los.

SKŁAD DELEGACJI IZRAELSKIEJ NA KONFERENCJĘ UNESCO

TEL-AWIW 15. 9. (Kol Izrael). Ustalono, że na czele delegacji izraelskiej która weźmie udział w obradach UNESCO, stać będzie poseł Izraela w Paryżu Maurice Fischer.

W skład delegacji wejdą również prof. Samborski oraz dyrektor Radia Izraelskiego.

Wokół deklaracji

Mn. Szareta

TEL-AWIW 18. 9. (Kol Izrael). — Deklaracja min. Szareta wywołała żywy odzew w całej prasie amerykańskiej. Wczorajsze pisma stwierdzają zgodnie, że oświadczenie to nie było bynajmniej niespodzianką. Rząd Stanów Zjednoczonych poprze jednak energicznie wnioski Komisji Pojednawczej dotyczące umiędzynarodowienia Jerozolimy.

Na łamach gazet wypowiadają się również dygnitarze Departamentu Stanu, którzy podkreślają,

że rząd USA jest reprezentowany przez swojego przedstawiciela w Komisji Pojednawczej ONZ i wobec tego ponosi bezpośrednią odpowiedzialność za realizację zaleceń.

Natomiast radca Ramalla, będący rzecznikiem opinii rządu transjordańskiego, opowiada się zdecydowanie przeciwko ostatniemu projektowi Komisji Pojednawczej zaznaczając, że jest on znacznie gorszy i mniej realny od wszystkich poprzednich.

Otwarcie Wystawy Archeologicznej w Jerozolimie

TEL-AWIW 18. 9. (Kol Izrael). — Minister Oświaty Zalman Szazar dokonał dziś otwarcia Wystawy Archeologicznej w Jerozolimie.

W przemówieniu swym oświadczył minister, że ponownie uknuty został spisek, zmierzający do oderwania od Izraela części terytorium państwa Izrael. Mnie jednak bezpowrotnie te czasy, gdy

o losach Jerozolimy decydowano bez narodu żydowskiego. Zadaniem Wystawy jest właśnie zdemontowanie ścisłych węzłów, łączących ludność Izraela ze swą historyczną stolicą.

W czasie otwarcia Wystawy obecni byli: rabbi Uziel, przedstawiciel władz miejskich oraz sędziowie Sadu Najwyższego.

PRAGA (IP), Poniedziałek 11 września był „Polskim Dniem” na Międzynarodowych Targach Praskich. Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Pradze zaprosiła do pawilonu polskiego w Pałacu Przemysłowym dziennikarzy czeskosłowackich i zagranicznych, których o udziale Polski w Targach Międzynarodowych poinformowali dyrektor Międzynarodowych Targów Poznańskich Fr. Jaśkowiak, szef gabinetu polskiego ministerstwa handlu zagranicznego J. Gadziński oraz attache handlowy ambasady Jerzy Witke.

Wystawa polska rozciąga się na powierzchni 800 metrów kw. zajmując przestrzeń dwa razy tak wielką jak w roku ubiegłym. Jej część obra-

Org. Haszomer-Hacair w Katowicach

ZAWIADAMIA zainteresowanych rodziców, że rozpoczęła się już nauka na populudniowych KURSACH JEZYKA HEBRAJSKIEGO dla dzieci.

Informacje i zapisy: Katowice, Młyńska 19-8 (oficyna).

LECZ. ZĘBÓW, oraz nowoczesna pracownia zębów sztucznych, Łódź, ul. Piotrkowska 8

zowa i ideowa przedstawia rozwój Polski od zwycięskich walk armii radzieckiej aż do nawiązania stosunków gospodarczych z państwami demokracji ludowej. Na wystawie polskiej przede wszystkim uwidatniona jest współpraca gospodarcza Polski i Czechosłowacji. Zwiedzający od razu u wejścia widzi obraz zniszczonego kraju a zaraz obok przedstawia się mu potężny rozmach gospodarczy. Organizatorzy wystawy dobrze postąpili, dopełniając polską ekspozycję obrazami, ilustrującymi przebieg socjalistycznego współzawodnictwa pracy w Polsce. Nad obrabiarkami wisi portret najlepszego tokarza Karola Parciaka, który wykonał normę w 329 procentach. Dalej widzimy tu portret przedownika pracy Władysława Chruściela, który wykonał normę w 280 procentach. Specjalne expozycje pouczają zwiedzającego, ile uwagi poświęca się w Polsce szkoleniu zawodowemu, pracy rolnej, mechanizacji rolnictwa i elektryfikacji.

Wielkie zainteresowanie budzi wystawa polskiej ludowej twórczości artystycznej. Tu oglądamy przede wszystkim polskie stroje ludowe, wyroby bursztynowe, kobierce i drewniane wyroby wykładane złotem. Wszystko zrobione jest ręcznie przez artystów ludowych. Obok wystawy przemysłu chemicznego znaczną uwagę zwraca wystawa polskiego przemysłu żywnościowego, zwłaszcza rybne konserwy, jaja, sery, drób, wino i t. p.

Czechosłowackie kółka gospodarcze pozytywnie wyrażają się o wystawie nych wyrobach polskich i wyrażają przekonanie, że współpraca gospodarcza Polski i Czechosłowacji w znacznym stopniu przyczyni się do realizacji planów gospodarczych tych państw a tym samym do urzeczywistnienia socjalizmu w obu bratnich krajach. Wystawa polska na Międzynarodowych Targach w Pradze może być środkiem do osiągnięcia tego celu.

Komitet Okręgowy Żydowskiej Partii Robotniczej (Poalei Sjon — Haszomer Hacair) w Katowicach

zawiadamia, że rozpoczęła się nauka języka hebrajskiego dla towarzyszy partyjnych i sympatyków.

Informacje oraz zapisy w lokalach partyjnych: w Katowicach, ul. 3-go Maja 16/2 Sosnowcu, ul. Modrzejowska 12 Gliwicach, ul. Bytomská 16 I p.

W krajach Afryki Północnej rozwija się obecnie coraz intensywniejsza kampania oszczerstw i istna „Grauelpropaganda” na temat stosunków panujących w Izraelu. Kampania ta ma na celu odstraszenie przygotowujących się do emigracji mas żydowskich od wyjazdu z dotychczasowych miejsc zamieszkania. Agencja Żydowska jest aż nadto dobrze poinformowana, z jakiego źródła pochodzi ta akcja, jednakże, jak dotychczas, powstrzymuje się od jakichkolwiek oficjalnych na ten temat enuncjacji.

Nie ulega wątpliwości, że warunki w Izraelu nie są dla imigrantów w chwili obecnej zbyt łaskawe. Daje się odczuwać brak mieszkań, sytuacja w obozach przejściowych nie jest jeszcze zadawalająca, a człowiek poszukujący pracy nie od razu ją znajduje. Fakty te są dostatecznie znane za granicą i nikt odpowiedzialny nie próbuje im zaprzeczyć. Jest rzeczą naturalną, że wiadomości o powyższych trudnościach utrudniają nie którym Żydom decyzję emigracji do Izraela, lub zgoda ich od niej odstrasza. Efekt wiadomości tych jest jednak nieczym, w porównaniu ze złośliwymi kłamstwami, któ-

Ch. Geller

Listy z Szwajcarii

Oszczercza propaganda przeciwko aliji w krajach Afryki Półn.

re są systematycznie rozpowszechniane, pochodząc z wiadomych źródeł.

Jedną z głównych tub oszczerczej kampanii są gazety wychodzące w języku francuskim, które w okropny sposób przejawiają negatywne strony pobytu w obozach przejściowych, usiłując zohydzić Żydom wszelką myśl o emigracji. Dalsze środki antyemigracyjnej propagandy polegają na rozpowszechnianiu ulotek o treści analogicznej do tekstu powyższych artykułów i informacji prasowych, a ponad to na wysyłaniu fikcyjnych listów, pisanych rzekomo przez Żydów przebywających w obozach do swoich krewnych, noszących się z zamiarem emigracji. Zarówno listy te, jak i plakaty rozpowszechniane są w pierwszym rzędzie w obozach, w których Żydzi północno-afrykańscy oczekują na transport do Izraela.

Rzecz jasna, nie omieszkają one wyrządzić pewnej szkody, odbierając niektórym słabszym ideowo elementom odwagę i zapal do osiedlenia się we własnym kraju. Część ich rezygnuje z wyjazdu i powraca do swoich poprzednich miejsc zamieszkania — w o wiele gorszych kondycjach, niż te, w których tam żyli przed zlikwidowaniem swoich mieszkań, przedsioborstw i warsztatów pracy. Inni, nie wyrzekając się myśli o emigracji, zaczynają się wstrząsać wahać i ocągać, tworząc zator w regularnym przepływie mas ludzkich i w sprawności transportów.

Pragnąc ocenić to zjawisko, trzeba sobie w pierwszym rzędzie postawić pytanie: cui prodest? Komu ono pomaga, komu przynosi pożytek? Na tak postawione pytanie odpowiedź nie jest trudna.

Zatamowanie lub opóźnienie repatriacji Żydów do własnego państwa, niedopuszczenie do utworzenia w Izraelu dostatecznie licznego skupiska żydowskiego, dostatecznej bazy gospodarczej i militarnej, może być na rękę tylko tym, którym nowoczesne, niezależne państwo żydowskie jest od dawna i od niedawna — od chwili swego powstania — solą w oku.

Prócz tego, że rekinom tym nie jest na rękę istnienie i sinego państwa żydowskiego i z tego punktu widzenia nie chcą on dopuścić do powstania w Izraelu dostatecznie licznego skupiska — szkoda im także, tym nowoczesnym faraonom, wypuścić ludność żydowską z terenu swoich intryg i prowokacji w krajach arabskich, gdzie

szczenie przeciwko Żydom, wedle starej recepty antysemitycznej, służy im tak świetnie do maskowania własnych zamierzeń, do moralnego rozbrajania mas, do rozdowywania odruchów rewolucyjnych przeciwko zaprzędanym im reakcyjnym kacykom.

Jednym słowem, oni i tylko oni — anglosascy uzurpatorzy krajów „kolonialnych” — nie przebiegając jak zwykle w środkach, wzięli się teraz na taki sposób, żeby uderzając w chwilowo osłabione miejsce osiągnąć swoje podle cele przy pomocy chwytów nowego rodzaju.

O jednej rzeczy wszakże zapomnieli o tym, że Żydzi ostatecznie nie uchodzą za specjalnie głupich i że każdy prosty człowiek żydowski przejrzy mechanizm tej podłej roboty.

Agencja Żydowska podjęła już kroki zwalczające propagandę antyemigracyjną wśród Żydów krajów arabskich zapomocą kontrpropagandy wychowawczo-informacyjnej.